

Hipokrates i Sokrates – o zdrowiu i edukacji razem

Realizując możliwość stworzoną przez Organizatorów *Kongresu Zdrowie Polaków* w APS zorganizowano panel dyskusyjny

W panelu uczestniczyli: moderatorzy: dr hab. Barbara Marcinkowska, prof. APS oraz prof. dr hab. med. dr h.c. multi Henryk Skarżyński oraz prof. dr hab. Stefan Kwiatkowski, dr hab. Jan Łaszczyk, prof. APS, dr hab. Jarosław Michalski, prof. APS, dr Dorota Jankowska i dr Marek Michalak

Główne tezy, wokół których prowadzono dyskusję, zamieszczono poniżej.

1. Nauki czyniące podmiotem swoich zainteresowań człowieka, bez względu na reprezentowaną dziedzinę (nauk o zdrowiu, społecznych czy humanistycznych) przyjmują dziś holistyczną perspektywę ujmowania człowieka jako jedności bio-psychicznej, społeczno-kulturowej i duchowej zarazem, osobowości integralnej, nieredukowalnej tylko do jednej z tych sfer. To integrujące spojrzenie już od półwieku prezentowały prace międzynarodowych i interdyscyplinarnych zespołów badaczy i analityków, prezentujących środowiska społeczne, pedagogiczne, medyczne, ekonomiczne, które jednoznacznie wskazywały, że problemy, które trapią ludzkość, a wśród nich pojawianie się i eskalacja nowych chorób cywilizacyjnych, zagrożenia życia i zdrowia wynikające z degradacji środowiska czy niszczących stylów życia, problemy żywieniowe, niebezpieczeństwa pandemii itd., mogą być rozwiązane tylko poprzez nową edukację. Dziś wiemy, że musimy „Uczyć się, aby być”, „Uczyć się bez granic”, uczyć się, bo w „Edukacji jest ukryty skarb”, bo tylko poprzez zmianę świadomości społecznej możliwa jest obrona i ochrona człowieka przed wielorakimi zagrożeniami życia i zdrowia.

2. Te państwa i narody, które uczyniły hasła edukacji integralnej wartościami strategicznymi i postawiły na zmiany poprzez inwestycje w edukację daleko lepiej rozwiązują swoje problemy, żyją dłużej i zdrowiej, krzewiąc wśród swoich obywateli wiedzę i poczucie odpowiedzialności za zdrowie własne i innych. W tym kontekście pojawić się musi smutna konstatacja, że w naszym kraju wiara w potencjał edukacji ma charakter jedynie deklaracyjny. Stan szkół i stan zawodu nauczycielskiego, rozchwianie systemu i brak jasnej strategii edukacyjnej dokumentują, że edukacja (o której się jedynie mówi, ale w którą się nie inwestuje) nie stanowi realnego priorytetu społecznego. A jej potencjał, w tym fakt ogarniania całych pokoleń dzieci i młodzieży i angażowania ich przez kilkanaście, niezwykle ważnych dla kształtowania postaw (z prozdrowotnymi na czele) lat ich życia – jest ogromny. Dlatego istnieje paląca potrzeba wyzwolenia krytycznego namysłu nad edukacją i uwrażliwienia na jej

niewykorzystaną wartość. Mają one szanse zaistnieć jedynie przy wspólnym wysiłku wielu środowisk w tym pedagogicznych i medycznych. Musimy zrozumieć jak bardzo jesteśmy sobie potrzebni, a zrozumiemy to, gdy głęboko przemyślimy jaką rolę w kształtowaniu postaw wobec siebie i swojego zdrowia (w szerokiej definicji tego słowa) pełni, a jaką pełnić może, polska szkoła.

3. Panuje powszechne przekonanie, że za zdrowie człowieka odpowiada medycyna, a dokładniej osoby profesjonalnie przygotowane do świadczenia pomocy medycznej. Przekonanie to jest zapewne skutkiem pokutującego jeszcze rozumienia zdrowia ujmowanego w opozycji do stanów chorobowych. Obecnie odeszliśmy daleko od tej perspektywy patrzenia na zdrowie człowieka podkreślając, że jest ono równoznaczne z dobrostanem jednostki, a więc stanowi synonim dobrego samopoczucia osoby. Z tej perspektywy stan zdrowia jednostki zależy nie tylko od jej odporności na chorobę, ale od wielu czynników zewnętrznych, z których wychowanie wysuwa się na czoło oddziaływań jakim wszyscy podlegamy. Powyższa konstatacja każe zwrócić się w stronę nauczyciela i przypisanych mu powinności. Programy szkolne przewidują realizację edukacji prozdrowotnej jako zadanie dla wszystkich nauczycieli, którzy do tego celu powinni wykorzystywać wszystkie dogodne okoliczności. To ważne zadanie, którego wykonywanie zależy od tego, czy i na ile nauczyciele będą przygotowani do jego podjęcia. A z tym nie jest najlepiej. Kształcenie nauczycieli w Polsce nie jest satysfakcjonujące. Nawet powierzchowny namysł nad realizowaną praktyką przygotowania do zawodu nauczycielskiego prowadzi wprost do wniosku, że praktyka ta nie jest podbudowana wyprowadzoną z humanistycznej refleksji wizją kształcenia nauczycieli na miarę czasów obecnych. Nauczycielstwo jest służbą. Tak jak lekarz, nauczyciel musi przede wszystkim służyć innym. W czym? – w ich rozwoju: etycznym, umysłowym, społecznym, zawodowym, a więc w tych zakresach, które warunkują dobrostan stanowiący kryterium zdrowia osoby. Ale lekarza można wybrać, a nauczyciela młody człowiek wybrać nie może. Ostatnie czasy przynoszą pewną poprawę w obszarze kształcenia nauczycieli przyjmującą postać nowych standardów kształcenia w tym zawodzie. Wprowadzenie obowiązku jednolitych pięcioletnich studiów przygotowujących do pracy w przedszkolu i młodszych klasach szkoły podstawowej można odczytać jako przesłankę podniesienia jakości przygotowania nauczycieli także do realizacji zadań z zakresu edukacji prozdrowotnej. Tym bardziej, że okres dzieciństwa jest tym etapem w życiu jednostki, kiedy zaczynają się kształtować postawy – rzeczywisty wyznacznik zachowań zdrowotnych.

Sięgnijmy jeszcze raz do zestawienia zawodu nauczycielskiego z profesją lekarza. Nie jest do pomyślenia kształcenie lekarzy bez odpowiedniego zaplecza praktycznego w postaci

szpitali klinicznych. W przypadku kandydatów na nauczycieli taką funkcję niegdyś pełniły szkoły ćwiczeń stanowiące swoiste kliniki przygotowania zawodowego studenta. Brak tych szkół jest dotkliwym mankamentem przygotowania profesjonalnego nauczycieli.

4. Dobrze przygotowany do zawodu nauczyciel:

- 1) promuje zdrowy styl życia i kształtuje prozdrowotne postawy u uczniów,
- 2) wspiera uczniów w sytuacji kryzysu zdrowotnego,
- 3) współpracuje ze specjalistami w zakresie interdyscyplinarnego wspierania ucznia w sytuacji kryzysu zdrowotnego.

Od jakości przygotowania zawodowego i jakości pracy nauczycieli zależy poziom wykształcenia kandydatów na studia, w tym na kierunki kluczowe z punktu widzenia przyszłego zdrowia Polaków. Należy podkreślić, że nie dotyczy to wyłącznie kierunków medycznych, ale także technicznych.

5. W kształceniu przyszłych nauczycieli niezwykle istotny jest rozwój kompetencji emocjonalnych, które pozwalają skutecznie komunikować się z dziećmi. Kompetencje tego rodzaju przejawiają się w samoświadomości własnych stanów emocjonalnych oraz w umiejętności dostrzegania i identyfikowania emocji odczuwanych, w przypadku nauczycieli, przez ich wychowanków. Właśnie zdolność do dostrzegania i identyfikacji emocji jest podstawą do przeprowadzania przez nauczycieli wstępnej diagnozy stanu zdrowia dzieci uczęszczających do przedszkoli i pierwszych klas szkół podstawowych. Będąca elementem kompetencji emocjonalnych umiejętność współodczuwania (współczującego angażowania się w problemy innych) jest niezbędna w procesie poznawania deficytów zdrowotnych dzieci. Jest również warunkiem otwartej i spontanicznej komunikacji: nauczyciel – uczeń.

Odpowiednio przygotowany, w zakresie szeroko rozumianej edukacji zdrowotnej, nauczyciel, a do tego dysponujący kompetencjami emocjonalnymi, jest w stanie wcześniej wykryć nieprawidłowości w obszarze dobrego samopoczucia fizycznego, psychicznego i społecznego powierzonych jego opiece dzieci. Może sugerować rodzicom odpowiednie konsultacje lekarskie, a następnie współpracować zarówno z rodzicami, jak i z lekarzami w usuwaniu lub ograniczaniu niekorzystnych objawów chorobowych.

Należy podkreślić, że w wielu przypadkach wczesna, nauczycielska diagnoza stanu zdrowia dzieci umożliwi im powrót do pełni zdolności fizycznych, psychicznych i społecznych, a tym samym do pełni możliwości edukacyjnych.

Warto dodać, że kompetencje emocjonalne nauczycieli sprzyjają również przekazywaniu dzieciom właściwych wzorców zachowań prozdrowotnych, do których m.in. należą – dieta, ruch, kontakty interpersonalne. Nauczyciel jest bowiem dla dzieci w wieku

przedszkolnym i w młodszym wieku szkolnym naturalnym przywódcą i autorytetem, osobą znaczącą, której postępowanie naśladuje się.

6. Duże znaczenie w wychowaniu młodego pokolenia Polaków ma wychowanie komunikacyjne. Biorąc pod uwagę stan bezpieczeństwa w ruchu drogowym wiąże się ona silnie z edukacją zdrowotną. Zasadne jest, aby ten proces był prowadzony sukcesywnie od najmłodszych lat uczestnictwa dzieci w systemie działania instytucji i placówek edukacyjnych. Należy też podkreślić znaczenie taktu pedagogicznego w budowaniu relacji osobowych, które dzięki wyczuciu i okazywanemu szacunkowi mogą sprzyjać tworzeniu dobrego klimatu emocjonalnego w szkole, jakże potrzebnemu uczniom i nauczycielom, a mającym także odniesienie do zdrowia psychicznego. Problematyka zdrowotna obecna jest w badaniach pedeutologicznych czego dowodem są liczne publikacje z tego zakresu.

7. Należy podkreślić, że bez dobrej współpracy różnych środowisk nie ma możliwości kompleksowego zadbania o zdrowie Polaków. Bez lekarzy nie ma procesu prawidłowego leczenia, ale bez pedagogów nie ma realnej profilaktyki. Najlepszym przykładem tego myślenia jest osoba-symbol - Janusz Korczak, lekarz z wykształcenia i pedagog z zamiłowania, najlepszy na świecie pedagog, mimo, że bez magisterium z pedagogiki. Praktyczną odpowiedzią Akademii Pedagogiki Specjalnej im. M. Grzegorzewskiej w Warszawie (we współpracy z Instytutem Praw Dziecka im. Janusza Korczaka) na społeczne zapotrzebowanie holistycznego rozumienia dziecka, także jako pacjenta i beneficjenta są stworzone przed dwu laty Interdyscyplinarne Studia nad Dzieciństwem i Prawami Dziecka, gdzie połączono pedagogów, medyków, prawników, psychologów, pracowników socjalnych w działaniu i myśleniu o potrzebach dziecka. Ostatni semestr jest wyłącznie praktyczny, bo tej praktyki już na etapie nauki bardzo brakuje wszystkim wcześniej wspomnianym profesjom.